ogniwo

biuletyn **korporacyjny**

Styczeń 2013 **nr 1**/178

Grupa **PBG**

wydanie elektroniczne

karnawał 2013

od redakcji

Zapraszam Państwa do lektury karnawałowego wydania naszego biuletynu korporacyjnego Ogniwo. W tym numerze nie zabraknie akcentów związanych z zabawą i karnawałowymi wspomnieniami. Przedstawiamy relację z trzech koncertów gwiazd światowego formatu jakie odbyły się na wybudowanych przez GK PBG stadionach.
Razem z Rylewem, Lidią Prętką, Maciejem Naskrętem, Piotrem Mierzwą i Joanną Januszewską poznacie karnawałowe zwyczaje na świecie, w Wielkopolsce, w Raciborzu oraz w naszej firmie. Przeczytacie o pasjach naszych pracowników związanych z tańcem oraz graniem w orkiestrze! Nie zabraknie zagadnień merytorycznych: Agnieszka Michałowska i Zuzanna Wasyl przypomną dlaczego segregowanie odpadów jest na czasie a Bartek Jankowiak opowie jak funkcjonuje spalarnia śmieci i o jej zaletach. Odświeżymy sobie wiedzę na temat upadłości układowej, tym razem przedstawionej okiem prawnika Marty Midloch oraz głównej księgowej Małgorzaty Jankowskiej.
Pozostałe pozycje to krzyżówka wraz z nagrodami dla uważnych czytelników, informacja o naszym konkursie fotograficznym „Wiosna, lato, jesień, zima", zaproszenie do PBG Gallery oraz zdjęcia małych pociech urodzonych w 2012 roku. Nowa rubryka, do której współtworzenia serdecznie zapraszamy to „Grupa PBG po godzinach".

Życzę miłej lektury

Joanna Januszewska

redaktor prowadząca

ogniwo

ogniwo - Biuletyn Korporacyjny Grupy PBG, styczeń 2013, nr 1 (178)
wydanie elektroniczne

Ogniwo kontynuuje tradycje firmowych wydawnictw PBG: Piecobiogazetka (1997-2003) PBG Info (2004),PBG Wiadomości (2005-2009), Nasza Grupa = Twój sukces - Biuletyn Korporacyjny Grupy Kapitałowej PBG (2008-2010). W nawiasie podajemy historyczną numerację od 1 numeru z 1997 roku.

Wydawca: Fundacja PBG, ul. Skórzewska 35, 62-081 Przeźmierowo
Redakcja: Małgorzata Wiśniewska - honorowa redaktor naczelna, Joanna Januszewska - redaktor wydania,
Korekta: Joanna Januszewska,
Fotografie: Piotr Mierzwa oraz archiwa spółek,
Projekt graficzny oraz skład: Piotr Mierzwa,
Kontakt: redakcja@fundacjapbg.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w nadesłanych tekstach.

spis treści

TEMAT NUMERU

4 Karnawał w Wielkopolsce, powiecie Raciborskim i na świecie
5 Koncert Stinga
6 Koncert Madonny
7 Koncert Jenifer Lopez
8 Karnawał w Rio

WSPOMINAMY

9 Bale charytatywne
10 Mój pierwszy bal

NASZE PASJE

11 Od akordeonisty do dyrygenta
12 Nasze pasje

UCZYMY SIĘ OD SIEBIE

13 Prawne aspekty upadłości układowej
14 Księgowość spółki w upadłości układowej
15 SIS 2013

OCHRONA PRZYRODY

16 Spalarnia śmieci
17 Odpad czy surowiec

STAŁE RUBRYKI

18 Wiadomości Grupy PBG
19 PBG Gallery
20 Rylew
21-23 Karnawałowe przysmaki
24-25 Grupa PBG po godzinach
26-28 Fotograficzne talenty
29 Nasze pociechy
29 Oko Hofmana
30 Krzyżówka

ogniwo

KARNAWAŁ

w Wielkopolsce, powiecie Raciborskim i na świecie

JOANNA JANUSZEWSKA **PBG SA**

Okres zabawy, maskarad, pochodów, zimowych bali, tańców i swawoli. Czas , który rozpoczyna święto Trzech Króli a kończy ostatni wtorek przed Środą Popielcową. Ten dzień w zależności od regionu Polski nazywany jest różnie. W Wielkopolsce jest to tradycyjny Podkoziołek a w Raciborzu Ostatki. O tym, że karnawał zbliża się ku końcowi przypomina ostatni czwartek karnawału zwany tłustym czwartkiem. Tego dnia nie ma limitu, usprawiedliwiona jest każda ilość zjedzonych pączków. Święto Trzech Króli obchodzone jako dzień wolny od pracy, od 2010 roku zostało przywrócone po 50 latach zniesienia go przez komunistyczne władze. Teraz święto znów jest kojarzone z radosnym i kolorowym orszakiem Trzech Króli, który wędruje przez ulice miasta.

W powiecie Raciborskim karnawał charakteryzuje się dwoma ludowymi zwyczajami. Jeden to tzw. pogrzebanie basa a drugi wodzenie niedźwiedzia. Oba związane są z pożegnaniem okresu karnawału. Pierwszy odbywa się tuż przed północą. Przebierańcy w strojach księdza i płaczek zbierają się nad kontrabasem leżącym w futerale, kropią go wódką i wygłaszają pożegnalne mowy. Drugi natomiast wiąże się z kolorowym pochodem, którego centralną postacią jest niedźwiedź.

W ostatni dzień karnawału przebierańcy obchodzą całą wieś a tuż przed północą niedźwiedź zostaje zgładzony. Zanim to jednak nastąpi każda z gospodyń musi zatańczyć z niedźwiedziem zapewniając tym samym swojemu gospodarstwu urodzaj.

W Wielkopolsce tradycyjny Podkoziołek wywodzi się z ludowych zabaw, kiedy to kawalerowie obwozili po wsi koziołka najczęściej kukłę z koźlimi rogami i wyciągali na tańce panny, które w karnawale nie wyszły za mąż. Podczas zabawy panny musiały składać podkoziołkowi pieniężne ofiary, aby w nadchodzącym roku miały powodzenie.

Na świecie w zależności od zwyczajów, ale i temperatury oraz temperamentów obywateli poszczególnych państw obchodzony jest karnawał. W krajach Ameryki łacińskiej średnia temperatura w styczniu wynosi ponad 20 stopni nic dziwnego, więc że pochody karnawałowych przebierańców gromadzą tłumy i nie brakuje uczestnikom fantazji w kreowaniu przebrań.

Europa jednak nie pozostaje dłużna i na ulicach europejskich miast również spotyka się pochody karnawałowe. Osobiście miałam okazję uczestniczyć w karnawale u naszych zachodnich sąsiadów w Kolonii. W rytm muzyki przez główne ulice miasta szły kolorowe pochody. Na hasło przechodniów „kamele" rzucane są w ich stronę słodycze. **Pod względem maskarad prym w Europie wiedzie Wenecja i charakterystyczne maski. Są one wykonywane z papieru lub gipsu, przyozdabiane piórkami, koralikami, robią niesamowite wrażenie**. W Polsce zwyczaj kolorowych przebrań i świętowania na ulicy znajduje inne odzwierciedlenie. Nie brakuje w tym okresie propozycji kulturalnych, przedstawień teatralnych, wystaw, koncertów, także w plenerze. Natomiast na zabawę zapraszają bale karnawałowe w tym maskowe. Najmłodsi mają dużo frajdy na balikach przebierańców! Czas karnawału to także rozpusta nie tylko dla ducha, ale i dla ciała. Kuchnia bogata jest w słodkie przysmaki takie jak faworki, oponki i pączki. Nie brakuje dań tłustych bigosu, kaszy ze skwarkami, kiełbas i golonek. Przepisy na karnawałowe przysmak znajdziecie na łamach tego wydania Ogniwa.

W tym roku karnawał potrwa jeszcze do 12 lutego warto zatem skorzystać z tego czasu i oddać się zabawie!

Sting

MAGDALENA ECKERT **PBG SA**

Mimo że od otwarcia Stadionu Miejskiego w Poznaniu minęły we wrześniu już dwa lata, doskonale pamiętam to uczucie dumy, które towarzyszyło mi przy wspinaniu się po stopniach prowadzących na „moją" trybunę, gdzie miałam wysłuchać koncertu Stinga, tym bardziej że klatki schodowe obwieszone były logo głównego sponsora czyli PBG S.A.. Był 20 września 2010 roku. Kilka miesięcy wcześniej z napięciem czekaliśmy w firmie na każde doniesienie od zespołu Krzysztofa Diducha, który we współpracy z dyrektorem kontraktu Grzegorzem Starzakiem podnosił na „Stadionie Lecha" ciężkie przęsła, które miały dźwigać konstrukcję dachu poznańskiej areny… aż trudno było uwierzyć ze Stadion jest już gotowy na przyjęcie publiczności!

Atmosfera na trybunach wypełnionych 30-tysięcznym tłumem była nieprawdopodobna. Dookoła słychać było pozytywne komentarze na temat Stadionu i muszę powiedzieć , że i tak nie oddawały tego jak byliśmy niewielcy w tym olbrzymim obiekcie.

Imprezę otworzyła wizualizacja tego, jak stadion ma służyć Poznaniakom i inscenizacja budowy Stadionu szkoda że bez zaangażowania przez Miasto budowniczych stadionu.

Koncert Stinga w Poznaniu połączył dwa wydarzenia muzyczne. Lokalne, poznańskie bo był trzecim z rzędu koncertem realizowanym przy współudziale Miasta w ramach projektu „Poznań dla Ziemi" i globalne bo jednocześnie był jednym z 78 koncertów w ramach światowego tournee Stinga „Symphonicity", prezentującego przeboje artysty w nowej, symfonicznej odsłonie, dzięki współpracy z genialną Royal Philharmonic Concert Orchestra pod dyrekcją Stevena Mercurio.

Stinga supportowali Anna Maria Jopek - postać sceny muzycznej kiedyś dla mnie magiczna z uwagi na niezwykły głos i nieprawdopodobną wrażliwość. Bardzo czekałam na to, aby usłyszeć Annę Marię Jopek i genialnych muzyków z którymi współpracuje niestety - występ wokalistki był dla mnie rozczarowaniem. Dobrze że jedynym tego wieczoru.

Następnie doczekaliśmy się mini-koncertu założonego przez Piotra Banacha zespołu Indios Bravos - spora gratka dla tych, którzy lubią mixty typu rock- reggae blues. Zadowolona mogła być również część publiczności kochająca hip-hop, bo wokalistą Indios Bravos jest Gutek muzyk, który w swoim dorobku muzycznym ma projekty realizowane z kultową Paktofoniką, genialnym Kalibrem 44, Pele, Vienio i Warszafski Deszcz.

Wejście Stinga na scenę było dla mnie niesamowite! Jeszcze kilkanaście lat temu wysłuchanie w Polsce, w Poznaniu, na żywo muzyka tego kalibru byłoby niemożliwe. Nie było pomysłu, pieniędzy ani miejsca… *When we dance* rozpoczęło spektakl, który dzięki jakości wykonania i dźwięku był prawdziwą ucztą muzyczną nawet dla tych, którzy uważają że Sting „skończył się" na The Police!

Koncert był wspaniały, tym bardziej że mogłam go wysłuchać będąc w otoczeniu najbliższych koleżanek i kolegów z PBG. Wysłuchaliśmy najpiękniejszych utworów Stinga będąc pod wrażeniem doskonałego efektu akustycznego jaki uzyskano na Stadionie. Po koncercie Sting zaprosił na scenę Prezydenta Grobelnego, który ogłosił pierwszy gotowy na EURO 2012 Stadion za otwarty! Całą uroczystość uświetniły sztuczne ognie, jak zazwyczaj się to dzieje na każdej szanującej się imprezie.

w Warszawie

HANNA GAJEWSKA **PBG SA**

Wielka artystka, żyjąca legenda, gwiazda pop takim słowami określamy Madonnę, która w Polsce koncertowała już po raz drugi. Kontrowersyjna jak zawsze, jako datę występu wybrała 68 rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego, co wzbudziło protesty organizacji kościelnych, a nawet poruszenie wśród władz państwa. Po godzinnym spóźnieniu gwiazda zaczęła show, które było przyjemnością dla oka i ucha.

Nagłośnienie oraz wizualizacje były rewelacyjne, a stadionowa oprawa nadawała spektakularnej całości. Stadion Narodowy odwiedziłam do tej pory parokrotnie i cały czas napawa mnie on dumą, że to właśnie my wybudowaliśmy tak piękny obiekt sportowy. Artystka promowała nową płytę oraz singiel „Girl Gone Wild", którym zresztą rozpoczęła występ. Podczas śpiewania piosenki Like a Prayer publiczność dosłownie oszalała, a trybuny na stadionie się roztańczyły co sprawiało niesamowite wrażenie wizualne. Każdy z Nas liczył po cichu, że piosenkarka wykona więcej starszych utworów niż skupi się tylko i wyłącznie na promocji nowej płyty, ale niestety nasze pragnienie nie zostało nasycone, ale może to i dobrze, bo każdy z Nas uświadomił sobie, że Madonna często złośliwie nazywana babcią, ciągle tworzy muzykę i chce być na szczycie, a my za kilkanaście lat doczekamy się koncertu pod hasłem the best hits.

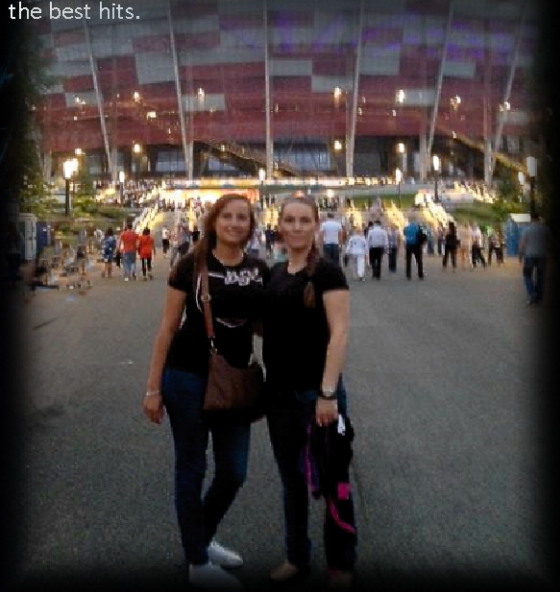

ASIA PERCZYŃSKA **FUNDACJA PBG**
ALINA & BOGDAN BANAŚ **PBG SA**

Koncert Jennifer Lopez w Gdańsku, przeszedł już do historii. Jednak klimat jaki towarzyszył temu wydarzeniu zapamiętają na długo ci, którzy tam byli. Na PGE Arenie zgromadziło się prawie 25 000 osób. Zainteresowanie gdańskim koncertem Lopez przerosło oczekiwania organizatorów. Wszystko było przygotowane bardzo starannie, organizatorom udało się zadbać chyba o każdy szczegół.

Koncert w Gdańsku był drugim w ramach europejskiej trasy koncertowej artystki. *Wcześniej piosenkarka zakończyła amerykańską trasę koncertową, która zyskała bardzo duże uznanie. Potwierdziła super formę, jej koncert był porywającym widowiskiem.*

Lopez zaśpiewała i zrobiła naprawdę świetnie show. Podczas około dwugodzinnego koncertu zagrała największe przeboje oraz utwory z wydanej w ubiegłym roku płyty "Love?". Występ był gigantycznym przedsięwzięciem choreograficznym. Na scenie piosenkarce towarzyszyło kilkudziesięciu tancerzy. Byliśmy świadkami widowiskowego show ze zmieniającą się scenografią oraz z kolorowymi pokazami pirotechnicznymi. Niemal do każdej piosenki artystka była ubrana w coś innego. **Na stadionie powstała ogromna scena.** *Takie sceny stawia się tylko na największe koncerty na świecie. Miała 57 m szerokości i 19 m wysokości. Wyposażona w 15-metrowy wybieg oraz 100 stopni schodów. Koncert był nagłośniony sprzętem o mocy 750 tys. Watów podzielonym tak, że idealny dźwięk można było usłyszeć w każdym miejscu stadionu, zarówno na trybunach, jak i na murawie.* Miłośnicy futbolu nie musieli się obawiać, że fani Lopez zadepczą trawę. Murawa została zabezpieczona specjalnym systemem elastycznych płyt. System ten został sprawdzony na wielu podobnych imprezach na całym świecie.

Z ciekawostek, wyczytałam gdzieś, że specjalne wymogi musiała spełniać garderoba, w której J Lo przygotowywała się do występu. *Artystka zażyczyła sobie, aby cały wystrój był w kolorze białym. Białe musiał być ściany, sofa, ale także takie detale, jak świeczki, kwiaty czy dywaniki.*

Koncert porwał tłumy i był godnym otwarciem PGE Areny, która ma zamiar na stałe stać się ważnym miejscem na trasach koncertowych największych artystów. *PGE Arena bez wątpienia zdała egzamin na piątkę. Pod wrażeniem obiektu byli wszyscy, na czele z managementem Jennifer Lopez.* Sama J.Lo była zachwycona atmosferą. Po koncercie w Gdańsku Jennifer Lopez napisała na swoim Twitterze: "I wanna Gdansk oh oooh and love oh oooh and Gdansk Again!! J Lol!!" My natomiast dziękując Jej za występ możemy powiedzieć;

Jesteśmy dumni z tego, że wybudowaliśmy tak piękny obiekt, na którym bez wstydu możemy gościć gwiazdy dużego formatu.

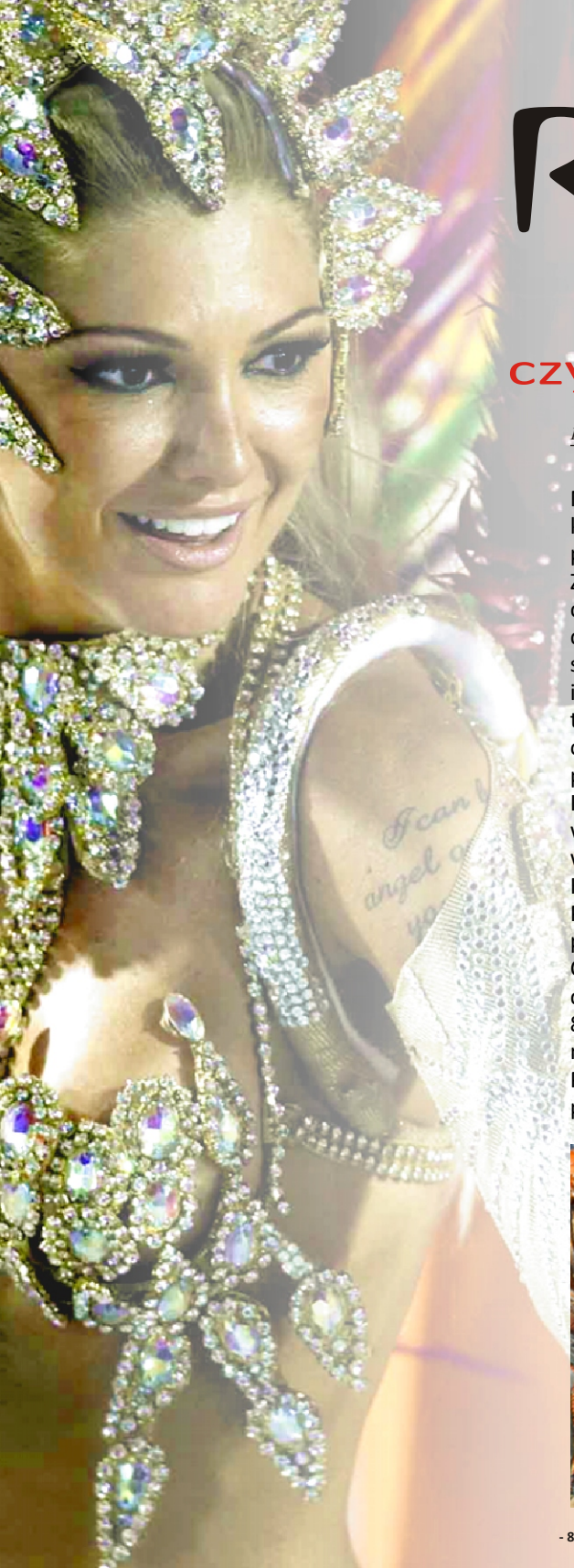

Rio Carnival

czyli karnawał w rio

PIOTR MIERZWA **FUNDACJA PBG**

Najbardziej chyba znanym karnawałem jest brazylijski karnawał w Rio de Janeiro, który zaczyna się w ostatni piątek przed Środą Popielcową i trwa przez pięć dni. Zaczyna się przekazaniem uczestnikom parady kluczy do miasta i serią sztucznych ognii, po czym na sambodromie pojawiają się członkowie szkół brazylijskiej samby rywalizujący ze sobą w tańcu przez pięć dni i nocy. Specjalnie na tą okazję uczestnicy parady (i nie tylko) przygotowują specjalne pełne przepychu , często wyuzdane stroje. Rokrocznie do Rio de Janeiro przyjeżdża na karnawał ponad 100 tysięcy turystów. Karnawał kończy się w Środę Popielcową nad ranem wybraniem najlepszej szkoły samby które oceniane są w 10 kategoriach, przez 4 sądziów w każdej kategorii. Każdy sędzia może przyznać od 5 do 10 punktów. Punkty są sumowane a wyniki ogłaszane w środę już po zakończeniu karnawału.

Ceny biletów na Sambodrom wahają się od 20 do 700 dolarów. Wejście na bale i imprezy to koszt od 40 do 80 USD, ale już wykup stolika czy miejsca dla VIP'ów może dochodzić do 800USD.

Poniżej foto Sławka Garusa, który miał niewątpliwą przyjemność zobaczyć tą imprezę na żywo.

fot. Sławek Garus (2007)

bale charytatywne w GK PBG

JOANNA JANUSZEWSKA **PBG SA**

wywiad z panią Lidią Prętką

JJ:Pani Lidko jaka jest historia bali w GK PBG?
LP: Tradycja karnawałowych bali sięga 1999 roku wówczas odbył się pierwszy bal. Ja pracuję w firmie już trzynasty rok i osobiście byłam, aż na dziesięciu. Charakterystyczną rzeczą było to, że na bal można było zabrać nie tylko osobę towarzyszącą, ale i grono swoich znajomych. Każda z imprez miała zawsze charakter charytatywny. Na jednym z bali przedstawiałam informacje na temat hospicjum palium w Poznaniu, ponieważ właśnie na ten cel zbieraliśmy pieniądze. To było takie oczko w głowie pani prezes, żeby powiedzieć i rozpowszechnić informację o potrzebie pomagania hospicjum palium. Poza pieniędzmi zebranymi za bilety wstępu odbywały się loterie oraz licytacje. Przez wiele lat nagrodą główną w loterii fantowej był wyjazd do pałacu w Smólsku wraz z rodziną. Pamiętam bale gdzie nagrodą główną fundowaną przez prezesa Jerzego Wiśniewskiego był wyjazd wraz z rodziną na Kubę!

JJ: Czy pamięta pani największą zbiórkę pieniędzy?
LP: Nie zawsze byłam tak samo mocno zaangażowane w zbiórki, więc trudno mi powiedzieć. Natomiast pamiętam dobrze zbiórkę, która się wiązała z Galerią, którą prowadzę w PBG. To było już dwa lub trzy lata temu, kiedy była wystawa biżuterii artystycznej pani Iwony Molsy. W związku z planowanym i przewidywanym balem miała się na nim odbyć licytacja jej cennej i pięknej biżuterii. Myślę, że wtedy tych pieniążków było dużo zebranych. Z samej biżuterii obliczyłam, że było około kilka tysięcy, a były też inne licytacje... Na pewno z każdego balu było zebranych po kilkanaście tysięcy złotych.

JJ: Czy jakiś szczególnie zapadł pani w pamięci?
LP: Pamiętam dobrze te bale, które odbywały się poza firmą. Dwa bale były organizowane w naszej firmowej restauracji- „Fabryce Współczesnych Smaków". Bardzo miło je wspominam. Bardzo ładny był bal w miejscowości Kamińsko w restauracji „Dwa Stawy"z noclegiem. Grał wówczas zespół Żuki. Bardzo miło wspominam bal zorganizowany w Mosinie ...Obchodziłam wówczas okrągłe urodziny i cała sala śpiewała mi sto lat! Ważne było dla mnie, że mogłam bawić się karnawałowo z najbliższymi; ze swoimi siostrami i szwagrami. Na balach były także pokazy tańca towarzyskiego! W jednym z pokazów brała udział córka naszego pracownika. Po pokazie tancerka zapraszała jednego z panów a tancerz panią do tańca. Wielu z uczestników balu wykazywało się nieprzeciętnym talentem!

JJ: Co szczególnego charakteryzowało bale?
LP: Przede wszystkim była to piękna gala, której towarzyszyła super atmosfera. Podczas występów zespołów muzycznych towarzyszyły im wyjątkowe chwile. Pamiętam występ niespodziankę podczas którego piosenkę zespołu Pink Floyd „Wish you were here" zaśpiewał pan Bartek Krasicki natomiast na gitarze elektrycznej akompaniował mu sam prezes Jerzy Wiśniewski.
Charakterystyczne były też piękne kreacje. Nie brakowało karnawałowych fryzur! Pamiętam panią prezes w przepięknych lokach do samego pasa czy Cezarego Pokrzywniaka we włosach koloru czerwonego! Na balach nie brakowało też młodszych pracowników. Bawili się narzeczeni, którzy już teraz mają swoje rodziny! Znam nawet takie małżeństwo, które na balu się poznało... Mam z bali wyjątkowe wspomnienia! Przede wszystkim nie zapomniana była atmosfera. Zawsze po balu wychodziło się radosnym krokiem z kolorowymi balonikami...

Mój pierwszy Bal

MACIEJ NASKRĘT **PBG SA**

Pamiętasz baliki swojego dzieciństwa? Zawsze towarzyszyło temu podniecenie związane z oczekiwaniem na samo wydarzenie, a jednocześnie szaleństwo poszukiwań właściwego przebrania.

Jako chłopiec zawsze chciałem być rycerzem. Nuda? Być może, ale trzeba wziąć pod uwagę, że nawet tak proste przebranie, w tamtych czasach wymagało nie lada wysiłku.

Dziś ze wzruszeniem przypominam sobie moją „zbroję łuskową" z aluminiowych kapsli od mleka. I prawie zapomniałbym o tego typu imprezie gdyby nie fakt, że od trzech lat mamy możliwość uczestnictwa w firmowych balikach i **widzę teraz to samo podniecenie i radość na twarzach moich dzieci.**

Baliki organizowane w PBG to moc wrażeń i atrakcji dla wszystkich dzieci. Klauni, wodzireje, iluzjoniści zachęcają do zabawy i ośmielają nawet najbardziej nieśmiałych, muzyka rwie do tańca, a dla najmłodszych przewidziany jest kącik zabaw kreatywnych - malowanie, rysowanie, budowanie z klocków wymarzony plac zabaw. Zmęczeni zabawą mają możliwość zregenerowania sił przy stole pełnym łakoci.

Baliki firmowe to nie tylko zabawa dla najmłodszych. Na sali doskonale bawią się i sami rodzice. Jest to również doskonała okazja do spotkania towarzyskiego i integracji ze współpracownikami i ich rodzinami.

Punktem kulminacyjnym spotkania jest wizyta Gwiazdora, przed którym nawet najbardziej niesforne pociechy, w mgnieniu oka zamieniają się w aniołki. Wrażenia dla dzieci i ich rodziców bezcenne, nie pozostaje więc nic innego jak zaprosić Was i Wasze rodziny do wspólnej zabawy i w tym roku. Na już IV Dziecięcym Baliku Karnawałowym będziemy się bawić 2 lutego 2013 roku.

Do zobaczenia!

Grają od 1954 roku. Kiedyś było ich ponad 30, teraz zostało 22. Rafakowska Orkiestra Dęta, to jedna z najstarszych kapel na Raciborszczyźnie. Obecnie dyryguje nią Waldemar Bytomski, elektryk z RAFAKO S.A.

Od akordeonisty po dyrygenta

ALEKSANDRA DIK **ADVENTURE MEDIA**

Rafakowska Orkiestra Dęta liczy 58 lat. Założył ją Paweł Kowol i już na samym początku zespół tworzyło 11 muzyków. Z biegiem lat cieszyła się coraz większym zainteresowaniem, a co za tym idzie gromadziła kolejnych muzyków, grających na różnych instrumentach. - *Mimo, że rok po jej założeniu Pawła Kowola wezwano do odbycia służby wojskowej, a jego miejsce zajął mój wuj Józef Oślizło, orkiestra dalej grała i miała się coraz lepiej*- mówi dyrygent Waldemar Bytomski, elektryk w RAFAKO S.A.

Dyrygent Bytomski, jako klarnecista do zakładowej orkiestry trafił w czerwcu 1978 roku, a od września został zatrudniony w RAFAKO S.A. - *Od dziecka uwielbiałem muzykę, grę na instrumentach i nie wyobrażam sobie dnia bez muzyki* wyznaje pan Waldemar. - *Po komunii św. do której szedłem wspólnie z rok młodszym bratem, ojciec kupił nam akordeon, na którym już dwa lata później potrafiliśmy swobodnie grać* opowiada. Na akordeonie się jednak nie skończyło. Ojciec braci Bytomskich widział, że synowie kochają muzykę, a do tego mają ogromny talent, więc sprezentował im pianino. - *Naukę gry na klawiszach równie szybko opanowaliśmy, więc zapisał nas do szkoły muzycznej. Mnie na klarnet, brata na trąbkę* - dodaje.

Dyplom klarnecisty i gra w orkiestrze, to wciąż było za mało dla utalentowanego pana Waldemara. - *Chciałem pójść kształcić się w średniej szkole muzycznej, jednak nie otworzyli klasy klarnetu. Odżałowałem, ale kilka lat później sprawiłem sobie prezent w postaci keyboardu i sam uczyłem się na nim grać* mówi W. Bytomski.

Od trzech lat Waldemarowi Bytomskiemu przybyło obowiązków. Zastąpił on bowiem swojego sędziwego, a od ponad roku nieżyjącego wuja Józefa Oślizło. - *Mój wuj dyrygował orkiestrą przez 54 lata. W czasie, kiedy liczyła ona najwięcej muzyków, bo około 30. Teraz pozostało nas 22. Starsi odeszli na emerytury, a młodzi nie chcą się angażować* przyznaje ze smutkiem dyrygent.

Pierwszy raz Waldemar poprowadził muzyków w chabrowo - czarnych uniformach z czerwonym logo RAFAKO podczas obchodów 60-lecia raciborskiej spółki. - *Niewątpliwie było to dla mnie ogromne wyzwanie, ale myślę, że podołałem i jeszcze długo będę mógł kontynuować dzieło wuja* - życzyłby sobie pan Waldemar.

W repertuarze zakładowej kapeli można znaleźć polki, walczyki, foxtroty, tanga oraz różnego rodzaju marsze (polskie, czeskie, amerykańskie) a także tradycyjne piosenki ludowe - *Są one melodyjne, wesołe, mają przyjemne brzmienie, a przede wszystkim bardzo dobrze się je gra* tłumaczy W. Bytomski.

Orkiestrę Dętą RAFAKO S.A. można usłyszeć na wszystkich imprezach zakładowych, jak również tych organizowanych przez miasto czy powiat oraz podczas uroczystości kościelnych (święta Bożego Narodzenia okres kolędowania i Wielkanoc), a także obrzędach pogrzebowych pracowników i emerytów RAFAKO S.A.

EWA JERNAS ***PBG SA***

Pasją Ewy jest taniec, zaraża nią innych, jest też świetnym nauczycielem tańca. Podzieliła się z nami swoimi refleksjami o swojej pasji.

Taniec jest najstarszym „popędem duchowym" człowieka, zawsze wyrażał jego wzruszenia i emocje. Człowiek prymitywny klaskał w dłonie, tupał nogami, poruszał ciałem w określony takt. Dzisiejsze dyskotekowe tańce niewiele odbiegają od tego modelu, lecz choć brak im finezji skomplikowanych figur menueta, spełniają pożyteczną rolę. Lekarze zalecają bowiem taniec jako skuteczną terapię w wypadku wielu psychosamatycznych schorzeń. Istnieją na świecie tańce różnych narodów, które dzięki swemu pięknu wyszły poza granice ojczystych krajów i stały się własnością ogólnoludzką.

Ja osobiście zgadzam się z tym, że taniec jest moją własnością. Kiedy tańczę, tańczę tylko dla siebie. To jest tak jakbym znalazła sposób na podarowanie mojego czasu tylko dla siebie.

„Pracuj tak jakbyś nie potrzebował pieniędzy,
Kochaj tak jakby nikt nigdy Ciebie nie zranił,
Tańcz jakby nikt Cię nie widział,
Śpiewaj tak jakby nikt Cię nie słuchał,
Żyj jakby był raj na ziemi."

Roztańczone dzieci Ewy Jernas

MAGDALENA KACZMAREK ***PBG SA***

KURS TAŃCA DLA BUDOWLAŃCA,

czyli PMGW po nadgodzinach

4. rok trwania budowy. Wyścig z czasem, nerwy w strzępach, wszyscy zaangażowani w projekt PMG Wierzchowice całe tygodnie spędzają na budowie, od rana do zmroku walcząc z kolejnymi przeciwnościami. Emocje są wielkie. Wszystkie rozmowy kręcą się wokół pracy. Nawet gdy wieczorem spotykamy się na wspólnym posiłku, dzielimy się wrażeniami, pomysłami, problemami, analizami sytuacji na budowie. Efekt? Każdy zasypia zdenerwowany i takiż się budzi następnego dnia. Z czasem zaczynamy szukać sposobów na odreagowanie codziennego stresu. Zamiast spędzać wieczory na wzajemnym „nakręcaniu się", jedni zaczynają biegać, inni jak tylko pogoda pozwala grają w piłkę nożną albo w siatkówkę. I to działa! Rację mieli nasi prehistoryczni przodkowie, którzy nie znali pojęcia stresu, mimo, że życie swoje spędzali albo na walce z sąsiednim plemieniem, albo na ucieczce przed drapieżnikami. Stres należy wypocić mało tego, takie wspólne treningi doskonale integrują: praca z podwykonawcami układa się dużo lepiej, nawet jeśli ci przegrają mecz.

Któregoś zimnego deszczowego wieczoru ktoś rzuca pomysł: a może by tak poszukać zajęcia pod dachem, najlepiej w ciepłej sali? **Ktoś inny dorzucił: a może by tak nauczyć się tańczyć? I tak od słowa przeszliśmy do czynów**. Jeden znalazł kontakt do jedynego w okolicy nauczyciela tańca, drugi wynegocjował ze szkołą symboliczną opłatę za wynajem sali gimnastycznej… i tak 6 par rozpoczęło naukę tańca towarzyskiego. Okazało się to tak zajmującym zajęciem, że nasze głowy skupione na liczeniu kroków i powtarzaniu figur, całkowicie wyłączały się z codziennych problemów, a tym samym wspaniale odpoczywały (choć reszta naszych organizmów często cierpiała z powodu zakwasów i to w miejscach, w których w ogóle nie spodziewaliśmy się mieć jakichkolwiek mięśni!).

Nasz pan nauczyciel dzielnie i cierpliwie szlifował z nami bluesa, potem walca, cza-czę, jife'a i salsę. Chwalił i zachęcał do dalszej pracy. A my ćwiczyliśmy z zapałem, a to wkurzając się, kiedy jakaś sekwencja kroków nijak nie chciała wyjść jak trzeba, a to wybuchając śmiechem z własnych poczynań. **Taniec okazał się fantastyczną odmianą w naszym budowlanym życiu**. Czasem na zapleczu budowy można było zobaczyć, jak ktoś powtarza kroki, np. czekając na wydruk. Okazywało się też, że ci najbardziej nieśmiali na co dzień, potrafią zmienić się w prawdziwych mistrzów parkietu.

Nasza przygoda z tańcem trwała niedługo, ok. 3 miesięcy. Po tym czasie nasz pan nauczyciel postanowił zostać geodetą. Fakt ten po dziś dzień interpretujemy jednoznacznie: nas pasjonatów naszej budowlanej pracy - było więcej, stanowiliśmy więc silniejszą inspirację dla jednego, drobnego pana nauczyciela, którego pamiętne słowa: „Bardzo dobrze, bardzo dobrze, a teraz spróbujmy to samo, tyle że do rytmu" za każdym razem przywołują w nas wyłącznie radosne skojarzenia.

Prawne aspekty upadłości układowej

MARTA MIDLOCH **FIC, MIDLOCH, SYRYCA**
KANCELARIA RADCÓW PRAWNYCH SPÓŁKA PARTNERSKA

Przedłużające się kłopoty finansowe spółki mogą nie tylko doprowadzić do konieczności wyprzedaży jej całego majątku, lecz również pogrążyć osoby zarządzające spółką, które zgodnie z prawem ponoszą odpowiedzialność za jej zobowiązania w przypadku niewypłacalności spółki. Podjęcie odpowiednich działań może jednak w wielu przypadkach pozwolić na przetrwanie zagrożonej bankructwem spółki, a członków zarządu uwolnić od osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Narzędziem prawnym, które może okazać się pomocne w osiągnięciu powyższych celów, jest przeprowadzenia upadłości układowej spółki.

Konieczność ogłoszenia upadłości

Zgodnie z treścią art. 21 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, w przypadku gdy spółka nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub też wysokość jej zobowiązań przekracza wartość posiadanego majątku osoby zarządzające spółką, w przeciągu dwóch tygodni od zaistnienia takiego stanu, powinny złożyć do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Zaniechanie tego obowiązku skutkuje ponoszeniem osobistej odpowiedzialności za powstałe szkody, w szczególności zaś, w przypadku członków zarządu spółki z o.o., naraża na ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania niewypłacalnej spółki, na podstawie art. 299 kodeksu spółek handlowych.

Upadłość nie musi oznaczać likwidacji

Obowiązek ogłoszenia upadłości nie musi jednak oznaczać likwidacji spółki. Postępowanie upadłościowe może bowiem być toczne w dwóch wariantach: likwidacyjnym albo układowym. W przypadku wariantu likwidacyjnego majątek upadłej spółki zostaje wysprzedany przez syndyka, zaś uzyskane w ten sposób środki są rozdzielane pomiędzy wierzycieli spółki. Postępowanie układowe rządzi się odmiennymi zasadami. Jego celem jest zawarcie takiego porozumienia, które zapewni wierzycielom zaspokojenie ich wierzytelności na poziomie nie gorszym niż by to było w przypadku likwidacji majątku dłużnika, natomiast spółce pozwoli na przetrwanie i zmniejszenie obciążających ją zobowiązań.
Jeżeli w skierowanym do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości uda się uprawdopodobnić, iż wykonanie takiego układu jest możliwe, wówczas sąd będzie zobowiązany do ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu.

Wstrzymanie egzekucji komorniczych

Wydanie postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu znacznie poprawia sytuację spółki znajdującej się w kłopotach finansowych. Od tego momentu spółka podlega bowiem szczególnym regulacjom wynikającym z ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, mającym na celu zatrzymanie wszelkich działań prowadzących do uszczuplenia majątku spółki. Już z dniem ogłoszenia upadłości, z mocy samego prawa, podlegają zawieszeniu wszelkie postępowania egzekucyjne dotyczące wierzytelności objętych układem. Dzięki temu spółka nie musi się już obawiać, iż działający na zlecenie któregoś z dotychczasowych wierzycieli komornik doprowadzi do paraliżu działalności spółki. Co więcej, w uzasadnionych przypadkach istnieje także możliwość uchylenia zajęć komorniczych dokonanych nawet przed ogłoszeniem upadłości.

Odroczenie i redukcja dotychczasowych zobowiązań

W przypadku spółki nękanej przez wierzycieli dążących do jak najszybszego zaspokojenia swoich wierzytelności, **ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu pozwala przede wszystkim na „złapanie przez spółkę oddechu"** i uzyskanie niezwykle cennego czasu potrzebnego do zgromadzenie odpowiednich środków potrzebnych do spłaty zaległych zobowiązań. Zgodnie bowiem z art. 87 Prawa upadłościowego i naprawczego, od dnia ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, aż do dnia uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu albo o umorzeniu postępowania, upadła spółka nie może spełniać świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem. Powyższe oznacza, iż przez okres co najmniej kilku miesięcy, a w praktyce często i dłuższym, żaden z wierzycieli objętych układem nie może skutecznie żądać spełnienia przez upadłą spółkę swoich dotychczasowych zobowiązań. Co więcej, zawierany w toku postępowania układ, oprócz częściowej redukcji zobowiązań, przewiduje zazwyczaj również ich rozłożenie na raty, co dodatkowo jeszcze pozwala odsunąć w czasie termin ich spłaty.

Ochrona przed wypowiedzeniem najważniejszych umów

Ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu niesie ze sobą jeszcze jedną zaletę, szczególnie istotną dla przedsiębiorstw obawiających się wypowiedzenia niektórych, strategicznych z punktu widzenia ich działalności umów. Zgodnie bowiem z art. 90 Prawa upadłościowego i naprawczego, w czasie trwania postępowania układowego wypowiedzenie umowy najmu lub dzierżawy lokalu lub nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo upadłego, a także umów leasingu, ubezpieczeń majątkowych, umów rachunku bankowego, umów poręczeń i gwarancji bankowych oraz akredytyw, jak również umów obejmujących licencje udzielone upadłemu jest uzależnione od woli wierzycieli, którzy mają prawo nie zgodzić się na wypowiedzenie powyższych umów. Przywołany przepis chroni spółkę przed sparaliżowaniem jej działalności poprzez podmioty, które obawiając się upadłości spółki mogłyby chcieć zaprzestać dostarczania świadczeń, o kluczowym charakterze dla działalności danego przedsiębiorstwa.

Upadłość układowa jako szansa na przetrwanie

Ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu nie powinno być zatem traktowane jako swoisty „gwóźdź do trumny" spółki znajdującej się w kłopotach finansowych. Przeprowadzenie upadłości układowej spółki należy raczej postrzegać jako mechanizm prawny pozwalający zagrożonej spółce na przetrwanie trudnego okresu, poprzez znaczne odroczenie terminów zapłaty oraz dokonanie redukcji jej zobowiązań, skutkujący przy tym uwolnieniem członków zarządu od ponoszenia osobistej odpowiedzialności za zadłużenie spółki.

księgowość spółki w upadłości układowej

MAŁGORZATA JANKOWSKA ***PBG SA***

Kilka słów o pracy księgowości w procesie upadłości układowej **Złożenie wniosku o upadłość z możliwością zawarcia układu, a następnie pozytywne rozpatrzenie go przez Sąd i wydanie Postanowienia o upadłości układowej Spółki to zupełnie nowy i nieznany proces prac księgowych.** Wszystkim przepisy są zawarte w Prawie Upadłościowym i Naprawczym, które stają się podstawą ewidencji księgowej oraz zasad funkcjonowania Spółki.

Pierwszy moment zetknięcia się z PUiN to przygotowanie wniosku o upadłość, który musi zawierać szereg informacji o podmiocie zebranych w 11 punktach, wskazujących na dane ogólne o upadłym, wiedzę o jego majątku, wykaz wszelkich wierzytelności spółki oraz najtrudniejszy element - propozycje układowe. **Wszystkie te informację muszą ściśle spełniać wymogi określone ww. przepisami. Prawidłowo przygotowany wniosek daje gwarancję szybkiego rozpatrzenia przez Sąd.** Okres oczekiwania na Postanowienie Sądu to czas szczególny i trudny dla Spółki , ponieważ nie może ona prowadzić normalnej działalności gospodarczej ze względu na ograniczenia finansowe, a także z powodu nękających ją w imieniu wierzycieli komorników.

Data wydania Postanowienia Sądu jest szczególna. Wraz z tym dniem powstaje obowiązek informacyjny, który nakłada na Spółkę Nadzorca Sądowy w związku z raportami jakie musi regularnie przedstawiać Sędziemu Komisarzowi. Pierwszym obowiązkiem Spółki jest zapoznać Nadzorcę z sytuacją finansowa i majątkową. **W tym celu na dzień poprzedzający wydanie Postanowienia przez Sąd Spółka jest zobowiązana przygotować sprawozdania finansowe. Jednym z elementów poprzedzających przygotowanie sprawozdań jest sporządzenie inwentaryzacji wszelkiego majątku spółki oraz wycena tego majątku.** Następnie zaksięgowanie wszystkich zdarzeń gospodarczych, które wystąpiły do tej daty, dokonanie odpowiedniego podziału danych księgowych na konkretny dzień, co jest bardzo trudne w ewidencji księgowej i wymaga specjalnego przygotowania informatycznego i księgowego. Sporządzone w ten sposób sprawozdania są wyjściowym materiałem jakie otrzymuje Sędzia Komisarz w celu oceny Spółki.

Kolejnym obowiązkiem jest przygotowywanie licznych, niezbędnych danych Nadzorcy Sądowemu na podstawie, których podejmuje decyzje związane z nadzorowaniem działania upadłego. Sprawdza dotrzymywanie warunków zabezpieczenia praw wierzycieli oraz sytuację finansową spółki, które są przesłankami do potwierdzenia możliwości zawarcia układu.

Prawomocne Postanowienie Sądu o upadłości układowej Spółki musi być ogłoszone w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Data tego ogłoszenia jest szczególnie istotna, ponieważ w terminie trzech miesięcy o tej daty wierzyciele mogą składać do Sądu wnioski zgłaszające ich wierzytelności względem Spółki. Złożone przez wierzycieli wnioski są rejestrowane przez Sąd, następnie oddawane Sędziemu Komisarzowi do weryfikacji. Sędzia dokonuje kontroli i albo wniosek przyjmuje, albo go odrzuca z powodu błędów merytorycznych. Przyjęty wniosek zostaje przekazany do Nadzorcy Sądowego w celu sprawdzenia poprawności zgłoszonych w nim wierzytelności.

Weryfikacja wniosków w przypadku PBG jest szczególnie trudna i pracochłonna, dlatego Nadzorca Sądowy polecił powołać w Spółce zespół, który zajmie się uzgodnieniem i potwierdzeniem prawidłowości złożonych wniosków. Termin złożenia wniosków zgłaszających wierzytelności upłynął 21.09.2012r od tej daty Nadzorca przekazuje sukcesywnie wnioski do sprawdzenia. Obecnie zostało oddanych 389 wniosków. Ich zawartość merytoryczna jest mniej lub bardziej obszerna, dotyczy tematów wynikających z transakcji handlowych, ale też bardzo trudnych, wynikających ze skutków zawartych przez Spółkę, umów. Praca nad sprawdzaniem ich poprawności wymaga dużego zaangażowania tak ze strony zespołu księgowego oraz wielu osób w Spółce. Zgłoszone wierzytelności mają charakter pieniężnych jak i niepieniężnych. Wierzytelności pieniężne są znacznie łatwiejsze do weryfikacji, ponieważ są to kwoty określone w dokumentacji księgowej, wierzytelności niepieniężne są to roszczenia przyszłe, w związku z tym wymagają zaangażowania licznej grupy pracowników Spółki, aby potwierdzić czy są zasadne, jakich obszarów dotyczą, z jakich umów wynikają, czy Spółka odpowiada za nie bezpośrednio, czy z powodu odpowiedzialności solidarnej**.** Jak już wspomniałam jest to bardzo trudne zagadnienie i wymaga obszernej wiedzy i znajomości tematu, aby prawidłowo ustalić czy wierzytelności niepieniężne są długiem układowym Spółki. **Praca nad szybkim i prawidłowym potwierdzeniem zgłoszonych wierzytelności jest w tej chwili jednym z najważniejszych elementów pracy księgowości**. Od tego zależy kiedy zostaną ustalone różnice i niezgodności w stosunku do zgłoszonych wniosków, kiedy otrzyma tę informację Nadzorca Sądowy, aby mógł ja zweryfikować i przedstawić Zarządowi w celu oceny, opinii, i zatwierdzenia. W PBG wszystkie prace odbywają się pod czujnym okiem Pani Eugenii Bachorz, która regularnie raportuje o stanie prac do Zarządu Spółki.

Celem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej przekazać zweryfikowany materiał, który będzie podstawą do rozmów układowych, a następnie zawarcia i zatwierdzenia układu.

W tej chwili obok prac prowadzonych dla PBG CUK obsługuje pięć innych Spółek z Grupy dla, których prowadzi księgi zgodnie w wymogami Prawa Upadłościowego i Naprawczego oraz przygotowuje materiały informacyjne i dane dla Nadzorców Sądowych w tych Spółkach**.** Od czerwca dla dwu ze Spółek Sądy wydał Postanowienie o upadłości likwidacyjnej. Spółki te należało rozliczyć i przekazać pod nadzór Syndyków, powołanych do likwidacji tych firm, co stanowiło również nowy, nieznany nam do tej pory zakres czynności do wykonania. Dodatkowym bardzo ciekawym zagadnieniem księgowym, wymagającym dużo pracy i zaangażowania zespołu księgowego w procesie upadłości układowej są korekty na złe długi, o czym chętnie opowiemy Państwu w następnym numerze.

SIS 2013

Uczymy się od siebie

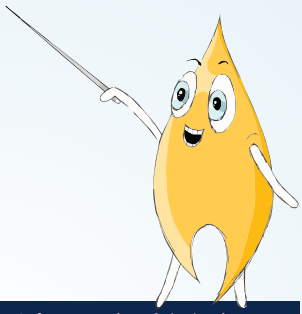

Spotkanie Informacyjno-Szkoleniowe

JOANNA JANUSZEWSKA **PBG SA**

SiSy czyli **Spotkania Informacyjno Szkoleniowe** mają w naszej firmie długoletnią tradycją. W tym roku spotkamy się na SiSach po raz 13-ty. Forma spotkania dostosowywała się do zmieniającej się w dynamicznym tempie organizacji. Zawsze obecni byliśmy na nich w komplecie. W 2006 roku, gdy spółka PBG liczyła prawie 500 osób spotkanie odbyło się w pawilonie nr 15 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Natomiast w 2009 roku spotkaliśmy się w Auli Politechniki Poznańskiej. Z kolei w 2010 roku, odbyły się pierwsze korporacyjne SiSy. Łączyliśmy się wówczas z trzema lokalizacjami za pośrednictwem videoterminala.
Mogliśmy spotkać się wszyscy w tym samym czasie, choć w różnych miejscach.
Każde spotkanie miało swój temat przewodni. Były SiSy pod hasłem „Razem raźniej. Od szczegółu do ogółu", „Radośc, przyjaźń, satysfakcja" czy ubiegłoroczne „Gramy do jednej bramki".
SiSy były zawsze okazją do spotkania się w większym gronie i złożenie sobie życzeń Noworocznych, Walentynkowych czy Wielkanocnych, w zależności od terminu w jakim odbywało się spotkanie. W tym roku podtrzymując naszą tradycję spotkamy się tuż przed świętami Wielkanocnymi. **Tradycyjnie złożymy sobie życzenia, wysłuchamy słów prezesa, dowiemy się jakie są plany krótko i długoterminowe dla GK PBG.** Jest to wyjątkowy dzień w roku, kiedy cała załoga oraz Zarząd mogą spotkać się wspólnie. **Tego dnia nic nie może być ważniejsze. Wszelkie plany i zadania należy dostosować tak, by być obecnym na spotkaniu**. Przede wszystkim spotkamy się wszyscy zarządy spółek, pracownicy biurowi, koledzy i koleżanki pracujący na kontraktach w całej Polsce.
Celem każdego ze spotkań jest **uzyskanie wiadomości z pierwszej ręki**. Jest to jedyna okazja w roku by spotkać się z Zarządem i wysłuchać najbardziej aktualnych informacji od Prezesów na temat strategii spółki, planów na przyszłość oraz czekających nas zadaniach. Ponadto dowiadujemy się od naszych koleżanek i kolegów specjalistów z poszczególnych obszarów, o naistotniejszych działaniach w spółce. Dzięki temu pracownicy biurowi są na bieżąco z działaniami prowadzonymi na kontraktach, a pracownicy kontraktów z działaniami w obszarze wsparcia.
Po raz pierwszy w tym roku na spotkaniu będzie obecny nie tylko zarząd, ale i **nasi koledzy i koleżanki z RAFAKO.** Zobaczymy się za pośrednictwem łączy wideokonferencyjnych.

Pamiętajmy by zarezerwować sobie czas. Planujemy dwa terminy spotkania. Nie może Was zabraknąć!

Serdecznie zapraszamy już dziś na Spotkanie Informacyjno Szkoleniowe 2013!

Do zobaczenia wkrótce

SIS 2009, Aula Politechniki Poznańskiej

SPALARNIA ŚMIECI

z czym to się je

BARTŁOMIEJ JANKOWIAK **PBG SA**

Spalarnia śmieci to temat, który za sprawą naszego członkostwa w Unii Europejskiej zaczął ostatnimi czasy coraz silniej zaznaczać się w mediach, a dla naszej strategicznej branży - budownictwa energetycznego, stał się chlebem powrzednim. Unia Europejska wymaga, by do roku 2020 wszystkie śmieci tzw. komunalno bytowe były utylizowane termicznie zamiast składowania. Klasyczne wysypiska odpadów przestaną tego typu śmieci przyjmować, ponieważ składowanie śmieci komunalnych pochłania dużo przestrzeni, jest kosztowne, a zarazem oznacza zmarnowanie energii, która mogłaby zostać odzyskana i spożytkowana.

Dlaczego spalarnia śmieci? Odpowiedź jest prosta. **Termiczna utylizacja śmieci pozwala w znaczący sposób zmniejszyć objętość odpadów, wyprodukować znaczne ilości ciepła i energii elektrycznej, jak również usunąć z krajobrazu mało widowiskowe, wielokolorowe hałdy „kłopotów".**

Różnego rodzaju drobne spalarnie odpadów występują również w formach nielegalnych i niechcianych. Sporo z nas, mieszkających w okolicach, gdzie są domy jednorodzinne, miało pewnie wątpliwą przyjemność poczuć gryzący dym i niemiłe zapachy, kiedy tylko zaczyna się sezon „grzewczy". Podstawowym problemem, który hamował rozwój spalarni na wielką skalę, była kwestia zanieczyszczenia spalin i zatrucia środowiska dioksynami, furanami i metalami ciężkimi. **Obecnie, kiedy kwestia oczyszczania spalin została rozwiązana i dopracowana, możliwe jest budowanie spalarni odpadów o wydajności, 100, 200, czy nawet 400 tys ton odpadów rocznie.**

Duże aglomeracje w naszym kraju, takie jak Kraków, Poznań, Szczecin, Bydgoszcz postanowiły już jakiś czas temu wdrożyć rozwiązania kwestii odpadów komunalnych i jeszcze w 2011 roku rozpisały przetargi na budowę nowoczesnych spalarni odpadów, spełniających najsurowsze wymogi ochrony środowiska.

Spójrzmy zatem, jak działa spalarnia. Można powiedzieć, że jest to elektrociepłownia, która ma nieco bardziej rozbudowane sekcje zasilania w paliwo i utylizacji produktów spalania. I tak odpady, które trafiają do zakładu, są albo bezpośrednio zrzucane do bunkra, albo w przypadku większych gabarytów, najpierw rozdrabniane. W bunkrze następuje homogenizacja, czyli przemieszanie. Odbywa się to w celu zapewnienia równomiernej kaloryczności i stabilnego spalania. Kolejnym elementem, szczególnie wymagającym, jest kocioł w którym odpady są spalane. **Spółka z grupy PBG, RAFAKO jest jednym z kilku producentów w Europie, którzy mają doświadczenie w produkcji tego typu kotłów**. W kotle ciepło pochodzące ze spalanych śmieci generuje parę wodną, która jest przesyłana dalej do segmentu generacji energii. Produktami ubocznymi tej reakcji są popioły denne i spaliny. Popioły po ustabilizowaniu przekazywane są na składowisko odpadów, a spaliny przechodzą proces oczyszczenia, po czym spełniając wymogi ochrony środowiska, kierowane są do atmosfery.

Segment generacji energii wykorzystuje parę wodną wytworzoną w kotle do produkcji energii elektrycznej w generatorze napędzanym turbiną parową oraz energii cieplnej, która może być wykorzystana np. do ogrzania budynków podłączonych do miejskiej sieci cieplnej. Podsumowując, możemy wyliczyć następujące **zalety spalarni odpadów komunalnych**:

- likwidacja śmieci, które normalnie zalegałyby na składowiskach, generując koszty związane z organizacją i gromadzeniem odpadów, szpeciłyby okolicę i zabierały przestrzeń,
- obniżenie kosztu likwidacji śmieci poprzez sprzedaż energii elektrycznej i cieplnej odbiorcom z zewnątrz,
- redukcja objętościowa odpadu stałego w ostatecznym rozrachunku(popioły denne i lotne stanowią zwykle około 20 % pierwotnej objętości odpadów),
- ograniczenie emisji do powietrza zapachów pochodzących ze składowiska i do gruntu odcieków z prasowanych warstwa po warstwie śmieci na hałdach,
- kontrola (poprzez system oczyszczania spalin i stabilizacji popiołów lotnych i dennych) emisji do środowiska substancji szkodliwych, takich jak dioksyny, furany i metale ciężkie.

W przeciw wadze do powyższych zalet, postawić można ewentualnie jedynie dość wysoki koszt inwestycyjny, niemniej jednak rozkłada się on na kilkadziesiąt lat funkcjonowania zakładu utylizacji, w związku z czym nie jest aż tak dotkliwie odczuwalny.

Spalarnie odpadów komunalnych wydają się być rozwiązaniem przyszłości, czystym ekologicznie i zasadnym z ekonomicznego punktu widzenia, zatem zapytani o to , czy zasadnym jest budowanie spalarni, powinniśmy z pełnym przekonaniem odpowiedzieć- TAK!

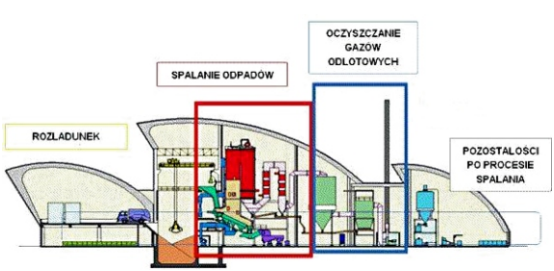

Schemat spalarni śmieci w Koszalinie

Odpad czy surowiec?

czyli co się dzieje z naszymi odpadami

AGNIESZKA MICHAŁOWSKA, ZUZANNA WASYL **PBG SA**

Każdy, kto miał okazję oglądać wysypisko odpadów komunalnych przy poznańskim Morasku z pewnością zrozumie, dlaczego tak ważne jest szukanie innych sposobów zagospodarowania odpadów. Składowanie nie rozwiązuje problemu istnienia odpadów - ulokowane na składowiskach, nagromadzone w setkach tysięcy ton odpady, pozostają w spadku kolejnym pokoleniom. Widok ogromnej hałdy śmieci, stada mew wydłubujących z tej góry resztki jedzenia oraz towarzyszący temu krajobrazowi odrażający zapach pozostaje na długo w pamięci.

Śmieci produkowane przez naszą firmę, do czerwca 2011 r. zasilały składowisko przy Morasku ilością około 800 m3 rocznie. W lipcu udało nam się nawiązać współpracę z firmą LS-PLUS, zakładem w Opalenicy, której działalność opiera się na przekonaniu , iż odpady należy w maksymalnym stopniu odzyskiwać, przetwarzać i ponownie wykorzystywać. Firma ta może pochwalić się niemal 100% odzyskiem odpadów. Firma LS-PLUS specjalizuje się w odbiorze odpadów komunalnych, przemysłowych, niebezpiecznych i zużytego sprzętu elektronicznego, a ponadto posiada **własny zakład recyklingu odpadów**, który mieliśmy okazję zwiedzić dzięki uprzejmości prezesa firmy Pana Dominika Pąpki. Podczas wizyty zostaliśmy zapoznani z procesem przetwarzania odpadów, który zrobił na nas duże wrażenie.

LS-PLUS posiada własną sortownię odpadów pozwalającą na maksymalny odzysk surowców wtórnych. Odpady komunalne trafiające do zakładu są wstępnie ręcznie sortowane przez pracowników. Oddzielone zostają m.in. butelki PET białe, kolorowe, opakowania po chemii gospodarczej, folia, papier, złom czyli wszystko to co można jeszcze przetworzyć. **Odzysk taki osiąga bardzo wysoki poziom 50 % całości odpadów.** Pozostałe odpady, których nie można już wtórnie przetworzyć, zostają rozdrobnione i zamienione w **paliwo alternatywne**.Następnie przekazywane są do cementowni gdzie spalane są w piecach cementowych razem z paliwami tradycyjnymi. Spalanie odbywa się w specyficznych warunkach - bardzo wysokiej temperaturze wynoszącej 2000° C oraz zwiększonej ilości tlenu, co zapobiega powstawaniu toksycznych substancji tj. dioksyny, furany. Wartość kaloryczna paliwa alternatywnego to ok. 19 MJ. Dla porównania kaloryczność węgla wynosi 17-29 MJ. Cementownie coraz częściej poszukują dostawców tego rodzaju paliwa. Stosowanie paliw alternatywnych nie tylko obniża koszty produkcji, lecz przede wszystkim pozwala oszczędzać nieodnawialne surowce naturalne, pomaga rozwiązać problem składowania odpadów i przyczynia się do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych.

Firma LS-PLUS jest również odbiorcą odpadów segregowanych. PBG S.A. przekazuje np. selektywnie zebrane tworzywa sztuczne, papier. Część odpadów wykonanych z tworzyw sztucznych jest w zakładzie recyklingu rozdzielana ze względu na różny typ tworzywa np. PP, HDPE, PS, ABS, wstępnie rozdrabniana i mielona do frakcji 8-10 mm lub regranulowana. Granulat służy jako surowiec do produkcji np. doniczek, mebli ogrodowych. Natomiast większe ilości takich odpadów jak papier czy tworzywa sztuczne są belowane i oddawane do specjalistycznych instalacji recyklerskich, które wykorzystują je do produkcji artykułów papierniczych oraz np. odzieży z polaru.

Każda metoda i sposób przetwórstwa odpadów, która pozwala chronić środowisko naturalne jest warta polecenia i pochwalenia, dlatego też cieszymy się i jesteśmy dumni z tego, że dzięki współpracy z firmą LS-PLUS ograniczyliśmy nasz negatywny wpływ na środowisko. Wszystko bowiem zależy od nas i to my musimy podjąć decyzje co zrobić z odpadami, których liczba z roku na rok wzrasta.

Artykuł powstał na podstawie informacji pozyskanych podczas wizyty w zakładzie recyklingu odpadów oraz materiałów udostępnionych przez firmę LS-PLUS.

DZIAŁ RELACJI INWESTORSKICH

Adaptorinvest nie będzie egzekwował zastawu na akcjach RAFAKO

W dniu 8 stycznia 2013 r. PBG otrzymało od spółki Multaros Trading Company Limited oświadczenie, w którym spółka Multaros wskazała, że otrzymała od Adaptorinvest Limited oryginał oświadczenia zawierającego zgodę na wykreślenie zastawu ustanowionego na akcjach RAFAKO SA oraz, że zastaw nie będzie egzekwowany przez Adapotorinvest Limited tak długo jak długo Multaros posiada oryginał powyższego dokumentu.
Na początku października PBG informowało, że 13 sierpnia ustanowiono zastaw na 34.800.001 akcjach RAFAKO należących do Multaros, spółki zależnej PBG. Akcje RAFAKO, na których ustanowiono zastaw uprawniają do 50 proc. + 1 głosów na WZ. Zabezpieczenie zostało ustanowione na rzecz cypryjskiej spółki Adaptorinvest. Wartość zabezpieczenia nie przekracza 5 mln euro.
W połowie listopada 2012 r. Adaptorinvest wyraził zgodę na przyjęcie zabezpieczenia wynagrodzenia z tytułu umowy o doradztwo finansowe w postaci weksla własnego głównego akcjonariusza PBG i zniesienie zastawu na akcjach RAFAKO.

Energomontaż-Południe S.A. - ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu

Zarząd ENERGOMONTAŻ-POŁUDNIE S.A. w upadłości układowej poinformował, że w dniu 18 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach Wydział X Gospodarczy wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości Spółki z możliwością zawarcia układu. Tym samym obecnie pełna nazwa Spółki brzmi ENERGOMONTAŻ-POŁUDNIE S.A. w upadłości układowej.
Jednocześnie Sąd postanowił o utrzymaniu zarządu własnego Spółki co do całości majątku, wyznaczając sędziego komisarza w osobie SSO w SR Ewy Rak oraz nadzorcę sadowego w osobie Marcina Kubiczka.

Główne elementy propozycji układowych są następujące:

1) spłata wierzytelności w kwocie do 10.000,00 zł (bez odsetek od kwoty należności głównej) w wysokości 100%;
2) spłata wierzytelności w kwocie przekraczającej 10.000,00 zł (bez odsetek od kwoty należności głównej) jednak nie większej niż 100.000,00 zł w wysokości 80%;
3) spłata wierzytelności w kwocie powyżej 100.000,00 zł w wysokości 61%.

LIDIA PRĘTKA ***FUNDACJA PBG***

Sztuka *ma ogromny wpływ na życie każdego z nas - oczywiście, gdy zechcemy się z nią spotkać. Dzięki sztuce staje się ono bogatsze.*

Artyście *daje możliwość wyrażenia swojej osobowości a także pokazania otaczającej rzeczywistości w sposób, jaki być może my jej nie dostrzegamy. - swoim własnym kodem artystycznym.*

Odbiorcę *więc uczy artysta wrażliwości, pozwala inaczej spojrzeć na świat, a także nabrać większego dystansu do życia i rzeczywistości, w której na co dzień egzystuje.*

JAN WOJCIECH **MALIK**

INSPIRACJE FOTOGRAFICZNE W MALARSTWIE J.W. MALIKA

Zapraszam na wystawę artysty, który zabiegał o to, by pokazać swoje prace w naszej Galerii, jak się okazuje, kilka lat. Zafascynował mnie swoimi obrazami właśnie wtedy, parę lat temu - tematyką, kolorystyką i formą kadrowania swoich prac, kiedy to w 2006 roku trafiło do naszej Galerii zaproszenie na wernisaż jego wystawy. Z zaproszenia nie skorzystałam, nie udało mi się również dotrzeć na samą wystawę. Potem artysta dał się poznać osobiście. Odwiedzał PBG Gallery, uczestnicząc w wernisażach innych artystów wielokrotnie, za każdym razem przypominając o…. swoim istnieniu i swojej twórczości. W mojej pamięci ożywały od czasu do czasu te niezwykłe obrazy Malika.
Rok 2013 okazuje się być dla znanego i cenionego artysty poznańskiego rokiem magicznym, takim, w którym spełniają się marzenia…Zapraszając serdecznie wszystkich chętnych do odwiedzenia **PBG Gallery i zobaczenia prac artysty,** mogę tylko zapewnić, że obrazy JANA WOJCIECHA MALIKA , które zobaczycie na wystawie na pewno Was zaskoczą, w dobrym tego słowa znaczeniu. Czym? Po pierwsze formatem, po drugie tematyką, po trzecie kolorem…. Zapraszam więc raz jeszcze na wyjątkowe spotkanie z artystą i jego twórczością. Życzę, by spotkanie z obrazami Jana Wojciecha Malika w budynku Z, w którym pozostaną one **do 29 marca** sprawiło, że zatrzymacie się, choć na chwilkę, zachwycicie się tym malarstwem … i choć trochę pokontemplujecie na temat otaczającej was rzeczywistości.

Lidia Prętka

Rylew pisze dla nas

Carrus navalis

RYSZARD LEWICKI ***PBG SA***

Karnawał zawsze kojarzyłem z szaleństwem noworocznym oraz z nadrabianiem strat w zabawach i balach, które wstrzymywał adwent. A teraz bawimy się i szalejemy do Wielkiego Postu.

Nazwa Karnawału pochodzi od włoskiego wyrazu carrus navalis czyli wóz w kształcie okrętu. Taki wóz otwierał parady w czasie rzymskich buchemalii.

Polski karnawał to zapusty, jest to czas poczęstunków, tańców i szeroko rozumianej zabawy. W miastach zabawy były huczne i wystawne, odbywały się także bale maskowe zwane redutami, na wsiach ulubioną rozrywką były kuligi, które zmierzały od dworu do dworu, gdzie ucztowano i tańczono.

Bal Napoleoński, Smólsk 2011

Za ostatni dzień karnawału w wielu krajach uznaje się tłusty czwartek. Je się wówczas pączki i faworki, Anglicy mają fat thusday dzień naleśnika, francuzi Mardi Gras. A jak bywało u nas? Do tradycji należą bale galowe dla pracowników i sympatyków firmy. Corocznie w pięknie karnawałowo ubranej sali bawili się wszyscy, którzy chcieli przynajmniej raz w roku bawic się do białego rana a może i godzinę dłużej. Doskonałe towarzystwo, przepyszne jeszenie, doborowa orkiestra robiły klimat. Komitet organizacyjny przygotowywał program artystyczny, były występy, quizy, konkursy a szefostwo firmy fundowało nagrody, przeważnie były to rodzinne wyjazdy w różne strony świata. Dużą wagę przywiązywano również do akcji charytatywnych. Na każdym balu była loteria pieniężna przeznaczona na cele dobroczynne. Głównie zbierano pieniądze na dzieci w różny sposób pokrzywdzone przez los. To były dobre i mądre akcje, nikt nie żałował grosza.

Gdy cofam się pamięcią do naszych karnawałów, widzę także tych którzy odeszli, a którzy są i zawsze będą nam bliscy.

Z dużą satysfakcją obserwowałem jak zabawy karnawałowe integrowały załogę: przed zabawą proszę pana, proszę pani, a po zabawie, cześć Andrzej, się masz Irena. To było bardzo miłe, o nas też łączyło.

W sobotę byłem na kuligu, były piękne kolorowe stare, duże sanie zaprzężone w konie, były pochodnie, grochówka, grzaniec. Kobiety w kożuszkach z futrzastymi czapami na głowach, mężczyźni w starych bonżurkach i w czapkach z lisimi ogonami. Pędziliśmy przez bezdroża puszczy nadnoteckiej a trzymane w rękach pochodnie przepięknie komponowały z otoczeniem, gdzie pokryte grubym kożuchem śniegu drzewa dawały bajeczną gamę kolorów niebiesko-białej tęczy.

Przy ognisku były tańce i śpiewy i potem powrót do pałacyku, gdzie przy kominku wspominaliśmy kulig opisany przez Sienkiewicza. Nie widziałem między tymi kuligami różnicy no może jedną nasz był rzeczywisty i realny.

Wiem, że pozwalam sobie na prywatę, ale ja tak zacząłem karnawał.

Rylew

Karnawałowe PRZYSMAKI

JOANNA JANUSZEWSKA **PBG SA**

Co region to obyczaj. Grupa PBG buduje w całej Polsce a w każdym regionie naszego kraju jest zwyczaj na inne karnawałowe przysmaki. Polecamy tradycyjne pączki i faworki oraz proste w przygotowaniu roladki mięsne, sałatkę, ciasto piegusek i cytrynowy koktajl.

Życzymy przyjemności w przygotowywaniu dań i oczywiście smacznego!

Elektrownia Kozienice - modernizacja kotłów

Przepis na pączki w mazowieckim

Czas przygotowania i wykonania 2 godziny

Składniki:
- 8 żółtek
- 5 łyżek cukru,
- 1/2 litra mleka,
- 10 dkg drożdży,
- 1 całe jajko,
- 1 kg. mąki tortowej,
- 20 dkg. masła,
- kieliszek rumu.

Nadzienie:
- w zależności od gustu może być dżem wiśniowy, rodzynki czy marmolada,
- cukier puder do posypania.

Przygotowanie ciasta:
- żółtka roztrzepać z 3 łyżkami cukru,
- 1/2 mleka zagotować,
- gorące mleko dodać do żółtek utartych z cukrem,
- rozpuścić 20 dkg. masła i odstawić by ostygło,
- utrzeć 10 dkg. drożdży z łyżką cukru i 1 jajkiem,
- do mleka z żółtkami dodać kilogram mąki a następnie drożdże utarte z cukrem i jajkiem,
- wyrobić ciasto,
- dodać letnie, roztopione masło,
- odstawić do wyrośnięcia pod przykryciem, w ciepłe miejsce, po 1 godzinie powinno wyrosnąć,
- dodać 1 lub 2 łyżki mąki i alkoholu,
- wyrobić ciasto i formować pączki.

Formowanie pączków:
- ciasto rozwałkować na plasterki,
- w środek włożyć nadzienie i zalepić ciasto,
- odłożyć pączki i przykryć ściereczką, żeby odpoczęły i jeszcze trochę wyrosły.

Smażenie:
- pączki smażyć w głębokim, rozgrzanym tłuszczu,
- po ostudzeniu posypać cukrem pudrem.

Lubiatów-Międzychód-Grotów - Kopalnia Ropy Naftowej

Faworki po wielkopolsku

Czas przygotowania 45-60 minut

Połączyć składniki:
- 4 żółtka,
- szczypta soli,
- łyżka miękkiego masła,
- ½ szklanki kwaśnej śmietany,
- cukier waniliowy,
- kieliszek spirytusu,
- 35 40 dkg. mąki
  (tyle ile się wgniecie do wałkowania ciasta),
- wyrobić ciasto i odłożyć na ½ godziny do lodówki

Formowanie faworków:
- ciasto rozwałkować i uformować 12 centymetrowe paseczki,
- przeciąć je na środku i przełożyć paseczek na pól.

Smażenie:
- smażyć na rozgrzanym, głębokim tłuszczu,
- wykładać na papier i posypać cukrem pudrem.

Bełchatów - instalacja odsiarczania spalin

Ciasto z makiem - Piegusek w śląskim

Czas przygotowania 30 minut

Składniki:
- 2 szklanki mąki,
- 1 szklanka maku,
- 4 jajka,
- cukier waniliowy,
- ½ kostki masła,
- 2 łyżki proszku do pieczenia,
- ¾ szklanki cukru,
- 60 dkg. śliwek lub jabłek.

Wyrobienie ciasta:
- mak przelać na sitku zimną wodą,
- jajka utrzeć z cukrem,
- dodać do jajek mąkę, mak i roztopione masło,
- na wierzch ułożyć pokrojone w ćwiartki owoce.

Pieczenie:
- w 180 stopniach piec przez 40-45 minut.

Stalowa Wola - modernizacja istniejącego kotła opalanego węglem kamiennym na kocioł opalany biomasą

Sałatka z kurczakiem w podkarpackim

Czas przygotowania 30 minut

Składniki:
- opakowanie miksu sałat lub sałata,
- pokrojona w kosteczkę pieczona pierś z kurczaka,
- pokrojony ananas (świeży lub z puszki),
- seler naciowy pokrojony w kosteczkę,

Sos:
- musztarda, miód, papryka, sól, pieprz,
- dodać jogurt naturalny lub oliwę z oliwek

Na koniec polać sosem i ułożyć pokrojoną fetę.

Elektrownia Jaworzno - budowa nowego kotła opalanego na biomasę

Roladki ze schabu i kurczaka po śląsku

Składniki:
- 5 plastrów cienko rozbitego schabu,
- 5 plastrów cienko rozbitej piersi z kurczaka,
- 10 sztuk suszonych pomidorów,
- 2 łyżki chrzanu lub musztardy.

Przygotowanie:
- oprószyć mięso solą i pieprzem,
- plasterki schabu posmarować chrzanem,
- ułożyć na nie plasterki piersi,
- następnie ułożyć 2 kawałeczki suszonych pomidorów,
- zawinąć mięso i spiąć dwoma wykałaczkami,
- roladki podsmażyć na rumiano na patelni,
- następnie w zależności od preferencji:
- udusić w garnku z odrobiną wody, cebuli i marchewki dusić przez 30 minut lub
- piec w piekarniku, w 180 stopniach przez 30 minut.

Podawać z ziemniakami zapiekanymi lub puree, z ryżem białym lub brązowym.

Szczecin - Elektrownia Dolna Odra, instalacje odsiarczania

Koktajl cytrynowy na plażę i karnawał

Czas przygotowania 30 minut

Przygotowanie syropu:
- zagotować ¾ szklanki wody i 20 dkg. cukru,
- 6 cytryn sparzyć wodą i wyszorować szczoteczką,
- po osuszeniu utrzeć na tarce skórkę cytryn,
- wycisnąć sok z cytryn,
- dodać alkohol, białą wódkę, w zależności od oczekiwanej mocy koktajlu,
- całość wymieszać, wlać do dzbanka i dodać kostki lodu.

GRUPA PBG Pogodzinach

ANNA PRZYBYLSKA ***PBG SA***

Początek 2013 roku przyniósł nam wiele ciekawych pozycji filmowych. Za oknem zima w pełni, warto zatem wybrać się do pobliskich multipleksów i obejrzeć jeden z proponowanych tytułów. Poniżej parę propozycji - głównie oskarowych!
Serdecznie polecam, zwłaszcza do wspólnych wyjść w gronie swoich współpracowników i ich rodzin!

Les Miserables Nędznicy

Brytyjski musical, oparty na powieści Victora Hugo Nędznicy z 1862 roku. W epizodach gra kilku aktorów występujących w 1985 w anglojęzycznej premierze dzieła na West Endzie. Co ciekawe - wszyscy aktorzy wykonywający partie śpiewane, śpiewali na planie filmu, a nie w studiu, po zakończeniu zdjęć a Anne Hathaway ścięła swoje włosy specjalnie na potrzeby sceny, w której grana przez nią bohaterka je sprzedaje.
Film opowiada losy francuskiego ludu, dotkniętego niesprawiedliwością społeczną, uosabia postać głównego bohatera, katorżnika Jeana Valjeana (Hugh Jackman), skazanego na ciężkie roboty za kradzież chleba. Wydźwignąwszy się z upadku dzięki pomocy biskupa, Jean odnajduje sens dobra, zdobywa wysoką pozycję społeczną i staje się protektorem skrzywdzonych i uciśnionych.

Django

Amerykański film dramatyczny w reżyserii Quentina Tarantino. Tytułowym bohaterem filmu jest Django, wyzwolony niewolnik, który pod skrzydłami niemieckiego dentysty Schultza uczy się fachu, łapiąc łotrów. We dwóch wyprawiają się po żonę wyzwoleńca, która jest niewolnicą bezwzględnego plantatora Calvina Candie.

Z ciekawostek: podczas kręcenia filmu w Jackson Hole (Wyoming, USA) Quentin Tarantino wynajął lokalne kino, by pokazywać filmy samurajskie i westerny ze swojej prywatnej kolekcji a Jamie Foxx jeździ w filmie na swoim własnym koniu o imieniu Tony.

Hobbit: Niezwykła podróż

Pierwszy film z trylogii Hobbit w reżyserii Petera Jacksona. Reżyser zdradził w jednym z wywiadów, że przy tworzeniu obu filmów chce jak najrzadziej korzystać z komputerowej animacji, zastępując ją tam gdzie to tylko możliwe zbudowanymi w studio scenografiami. Film został nakręcony w szybkości 48 klatek na sekundę a nie w standardowej dotychczas szybkości 24 klatek na sekundę, co zniechęciło wielu krytyków, którzy porównywali dokładność odwzorowania detali i krystaliczność obrazu do filmów dokumentalnych i oper mydlanych (podczas CinemaCon w Las Vegas przedpremierowo zaprezentowano pierwsze 10 minut filmu).
Film jest adaptacją powieści J. R. R. Tolkiena nakręcony w plenerach Nowej Zelandii. Hobbit przedstawia historię 60 lat przed głównymi wydarzeniami w ekranizacji Władcy Pierścieni. Niezwykła Podróż opowiada o młodym hobbicie Bilbo Bagginsie, który wyrusza wraz z czarodziejem Gandalfem i trzynastoma krasnoludami w podróż do Samotnej Góry w celu pokonania smoka Smauga.

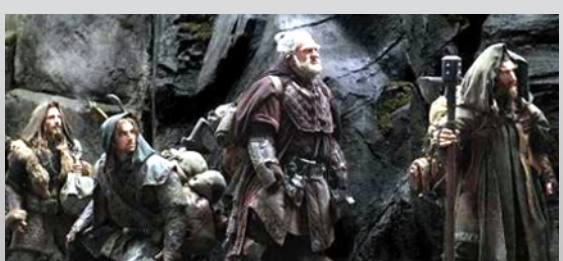

Życie Pi

Życie Pi to chińsko-amerykański film w reżyserii Anga Lee. Początkowo reżyserem filmu miał być M. Night Shyamalan. Zajęty był jednak pracą nad innym obrazem, jakim był "Lady In The Water". Film jest ekranizacją powieści Yanna Martela pod tym samym tytułem. Podczas morskiej podróży z Indii do Kanady statek z całą rodziną Pi Patela tonie. Bohaterowi udaje się przetrwać na łodzi z hieną, orangutanem, zebrą i tygrysem. Film kręcono w Montrealu (Kanada), Munnarze, Pondicherry (Indiach) i Taichungu (Tajwan).

Ralph Demolka

To pozycja dla najmłodszych. Akcja filmu rozgrywa się wewnątrz 8-bitowej gry stojącej w jednym z wielu salonów z automatami. Czarny charakter Ralph wyrusza w podróż przez różne gry komputerowe, by stać się pozytywnym bohaterem. Czy Ralfowi uda się odwrócić serię niefortunnych zdarzeń i zostać bohaterem, zanim ujrzy słynne "game over"? Warto to sprawdzić u boku swojej pociechy!
Z ciekawostek: początkowo to Fix-It Felix miał być głównym bohaterem filmu. Ralph i Felix wzorowani są na bohaterach popularnych gier wideo: Ralph na Donkey Kong, Felix na Super Mario.

Wspomnienia i recenzje

28 października 2012r. wspólnie do kina wyszliśmy na dramat historyczny pt. „Bitwa pod Wiedniem”. Była to grupa blisko 40 osób! Warto podkreślić, że specjalnie dla pracowników GK PBG ich znajomych i rodzin multikino wyświetliło ten seans!

Joanna Januszewska (Fundacja PBG): ***„Film z pewnością wart obejrzenia dla samej historii naszego kraju i zasług króla Jana III Sobieskiego dla obrony chrześcijańskiej Europy przed zalewem islamu.*** *W mojej opinii udana kreacja Piotra Adamczyka, który po raz kolejny udowadnia, że potrafi wcielić się w każdą rolę.”*
Iwona Bis (Fundacja PBG): „Ciekawe rysy historyczne oraz szczegóły dotyczące wyboru miejsca bitwy, sposobu przygotowania się i strategii. Interesujące sceny batalistyczne, piękna muzyka.”

Jeszcze w końcówce 2012 roku pracownicy grupy PBG mieli również okazję do skorzystania z grupowego wyjścia do kina na kolejną część przygód Jamesa Bonda, czyli „Skyfall”! Uczestniczyło w nim rekordowa liczba osób bo aż 50 osób, w 3 terminach! O to jak ocenili go nasi koledzy i koleżanki:

Anna Przybylska (PBG): "Najlepsza część pośród wszystkich!"
Roman Wenski (PBG): „W moim odczuciu było to takie wydanie „przygód” Jamesa Bonda , w którym jego wyczyny były wyjątkowo realistyczne. Niektóre jego filmy zawierają sytuacje bardziej z gatunku Science Fiction niż możliwe do wykonania zadania, nawet przez super wyszkolonego agenta (kaskadera). Oczywiście nie brakuje scen super akcji a wspaniała muzyka jest bardzo dobrze dobrana do scenerii i nastroju filmu .Ani się człowiek obejrzy a tu już koniec polecam amatorom tego gatunku.”

Jesień w obiektywie

fotograficzne talenty

JOANNA JANUSZEWSKA **PBG SA**

Za oknem gości zima. Kiedy spadnie śnieg jest biało i bajecznie, ale gdy topnieje jest po prostu szaro-buro.
Od października rozpoczęliśmy całoroczny konkurs fotograficzny „Wiosna,lato,jesień,zima". Znamy już laureatów pierwszej części konkursu „Jesień w obiektywie". Do połowy marca czekamy na „uchwycone w obiektywie" uroki zimy. Zdjęcia proszę nadsyłać na adres redakcja@fundacjapbg.pl
Poniżej przedstawiamy najpiękniejsze, nagrodzone w konkursie „Jesień w obiektywie", zdjęcia pracowników GK PBG. Spośród 140 nadesłanych fotografii nagrodzono siedmiu fotografów w 4 kategoriach. Wróćmy pamięcią do kolorów minionej jesieni…

Różne oblicza jesieni

I miejsce Anna Rajewicz

III miejsce Anna Pietrzkiewicz

II miejsce Iwona Bis

Jesień w obiektywie

fotograficzne talenty

Podpatrzone kolory jesieni

I miejsce Jolanta Hojan

II miejsce Jolanta Hojan

I miejsce Anna Pietrzkiewicz

Jesień w obiektywie

fotograficzne talenty

Jesienne niebo skąpane w wodzie

I miejsce Joanna Januszewska

II miejsce Joanna Januszewska

Wyróżnienia

Ewa Jernas

Piotr Mierzwa

Nasze Pociechy

Rok 2012 obfitował w narodziny maluchów w GK PBG. W sumie powitaliśmy na świecie prawie 100 małych pociech. Najwięcej bo aż 68 narodziło się w RAFAKO. Najpopularniejszym imionami męskimi okazały się Filip i Jan a żeńskimi Julia i Gabriela.

Serdecznie gratulujemy szczęśliwym rodzicom i życzymy dużo pociechy z małych pociech!

Hanna Wiesława Wencel
córka Marzeny i Michała ur. 27.08.2012

Ewunia Rajewicz
córka Ani i Krzysztofa
ur. 11.01.2012

Marianna Chwiłkowska
córka Doroty i Tomasza
ur. 23.01.2012

Jaś Gałądyk
syn Pauliny i Łukasza
ur. 10.05.2012

Julia Przybylska
córka Kasi i Mariusza
ur. 29.07.2012

Antek Karwański
syn Magdaleny i Marcina
ur. 28.12.2012

Staś Rydz
syn Katarzyny i Bartosza
ur. 9.02.2012

OKO HOFMANA
PIOTR HOFMAN PBG ERIGO

krzyżówka z nagrodami

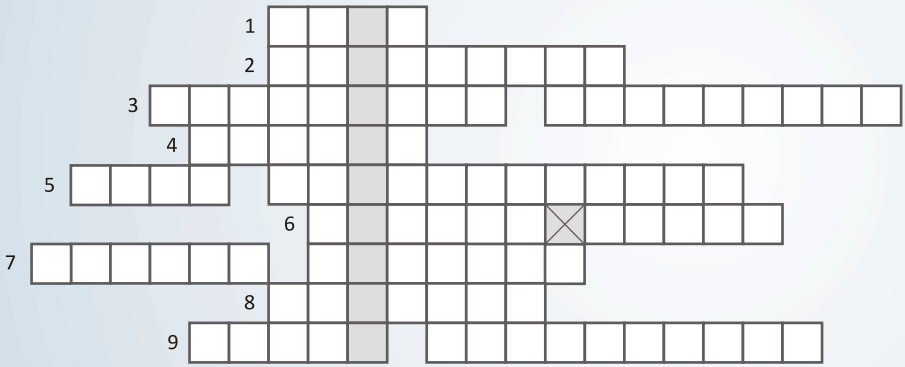

1 Po mrożnej, niecierpliwie oczekujemy lata
2 Zakład przemysłowy zajmujący się termiczną utylizacją odpadów
3 W PBG - PBG Band a w RAFAKO
4 Słodki przysmak z lukrem, w sam raz na karnawał l.mn
5 W PBG organizowane na zbożny cel
6 Okres karnawałowy rozpoczyna święto...
7 Karnawał po włosku
8 Gwiazda popu, związana ze Stadionem Narodowym
9 Oznacza początek Wielkiego Postu

Krzyżówka z nagrodami! *(Autor: Joanna Gościńska, styczeń 2013)*
Litery w szarych polach utworzą rozwiązanie. Dla trzech pierwszych osób, które rozwiążą krzyżówkę mamy firmowe gadżety. Prosimy o przesłanie na adres redakcja@fundacjapbg.pl rozwiązania: poszczególnych haseł oraz hasła głównego.

Zapraszamy do zabawy!

kawały na karnawał

Bacę zaproszono w karnawale na bal przebierańców.
Pytają go znajomi, za co się przebrał.
- A za łoscypka.
- A jak to, baco, za oscypka?
- A siadne se w kąciku i bede śmierdział.

Siedzi baca na drzewie i śpiewa. Przechodzi turysta.
- Baco, spadniecie, na drzewie się nie śpiewa.
- Nie spadnę.
Za godzinę wraca turysta, patrzy, a pod drzewem leży baca.
- A mówiłem wam, baco - nie śpiewa się na drzewie.
- Śpiwo się, śpiwo, ino się nie tańcy.

Na balu u sąsiada gospodarz pyta gościa:
- Dlaczego nie wziął pan ze sobą swojej żony?
- A... bo miała zły humor.
- Z jakiego powodu?
- Bo nie chciałem zabrać jej ze sobą na ten bal.

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:
- Same błędy! Znów niedostateczny!
Jasio mruczy pod nosem:
- Biedny tato...

Telewizja pojechała do Bacy który będzie mieć za miesiąc 105 lat:
Dziennikarka przeprowadza wywiad..i pyta się:
- Baco czego tak długo przeżyliście..?..pewnie nie paliliście tytoniu?..
Na to Baca:
- Widzi pani ta stodołę..tyle w życiu tytoniu wypaliłem.
- No to może alkoholu rześta nie pili?
- Widzi tam staw za domem?..tyle to ja wódki wypil przez cale życie
- no to pewnie baca sexu nie uprawiał?
- widzi pani tą kose w sieni? wczoraj tu była śmierć tak jej dałem popalić ze aż kose zostawiła.

Ksiądz spowiada gaździnę:
- A nie spaliście gaździno z obcym chłopem?
- A bo to, proszę księdza, obcy chłop da pospać?

Po tańcu chłopak dziękuje swojej partnerce:
- Dziękuję za taniec. Świetnie się bawiłem!
- Ale ja tak kiepsko tańczę... - kryguje się dziewczę.
- Ale za to jak śmiesznie!